

Mordercy księdza Jerzego oskarżeni o fabrykowanie dowodów

Jest akt oskarżenia przeciwko zabójcom bł. ks. Jerzego Popiełuszki w sprawie „prowokacji na ulicy Chłodnej”, czyli podrzucenia przez SB materiałów obciążających duchownego.

Prokurator Oddziałowej Komisji ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu IPN skierował do Sądu Rejonowego dla Warszawy Woli akt oskarżenia przeciwko b. funkcjonariuszom SB Departamentu IV Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Grzegorzowi P., Waldemarowi O. (dawniej Waldemar C.) i Leszkowi N. (dawniej Leszek P.) w sprawie "tworzenia fałszywych dowodów w celu skierowania przeciwko ks. Jerzemu Popiełuszcze ścigania o przestępstwo".

Po wejściu do kawalerki ks. Popiełuszki na 13 piętře przy ul. Chłodnej 15 pozostawili tam amunicję, granaty łzawiące oraz ulotki. 12 grudnia 1983 roku, tuż po przesłuchaniu w Pałacu Mostowskich, w mieszkaniu zarządzono rewizję. Esbecy „odnaleli” skrytki. Ruszyła machina propagandowa, w tym artykuł pt. „Garsoniera ob. Popiełuszki”. A księdza aresztowano. Po interwencji biskupa Dębowskiego, księdza wypuszczono z aresztu. Postępowanie dotyczyło czynu z art. 194 Kodeksu karnego z 1969 r. o nadużywaniu wolności sumienia i wyznania na szkodę interesów PRL.

Prokurator IPN ocenił, że zarzucane oskarżonym zachowania stanowiły akt represji oraz prześladowania duchownego z powodów politycznych i religijnych (artykułów 235 kk i 231 § 1 kk).

Kapłan był obserwowany przez SB już dwa lata przed śmiercią. Założono podsłuch, próbowano doprowadzić do wypadku samochodowego. Księdza Popiełuszkę, duszpasterza ludzi pracy, zamordowali funkcjonariusze SB w nocy z 19 na 20 października 1984 roku.

Po zabójstwie ks. Popiełuszki 27 grudnia 1984 r. w Sądzie Wojewódzkim w Toruniu rozpoczęła się tzw. proces toruński, którym skazano kpt. Grzegorza P. (głównego zabójcę księdza) i płk. Adama P. (przełożonego P.) na 25 lat pozbawienia wolności, por. Leszka P. i por. Waldemara C. odpowiednio na 15 i 14 lat więzienia.

Departament IV MSW miał za cel inwigilowanie i ograniczanie wpływów Kościoła katolickiego. W wyniku zbrodni i procesu doszło do przesilenia w aparacie represji PRL, utracił znaczenie gen. Mirosław Milewski, a wzrosła pozycja WSW i jej szefa gen. Czesława Kiszczaka, który stał się głównym graczem na odcinku „bezpieki” i „wojskówki”.

Przypomnijmy, że w 2010 roku odnalezione zostały, uważane za zaginione, akta dotyczące rozpracowywania przez SB ks. Popiełuszki oraz Prymasowskiego Komitetu Pomocy Osobom Pozbawionym Wolności i ich Rodzinom, czyli 104 jednostki archiwalne zawierające oryginały wytworzonych w latach 80. akt MSW. W tym są: Sprawa Operacyjnego Rozpracowania kryptonim „Popiel” (SB prowadziła ją od 26 lipca 1982 r. a zakończyła z chwilą śmierci duchownego) oraz akta Sprawy Obiektowej kryptonim „Puchacze” (Prymasowski Komitet Pomocy), pokazujące skalę inwigilacji Kurii warszawskiej, kościoła w. Marcina i ludzi związanych z tym środowiskiem. Są te akta inwigilacji rodzin funkcjonariuszy SB oskarżonych i

skazanych za zamordowanie księdza Jerzego.

Nadzorczy SB gen. Władysław Ciasto oraz szef IV Departamentu MSW gen. Zenon Płatek odpowiadali za kierowanie zabójstwem ks. Popiełuszki i pomoc przy tzw. prowokacji na Chłodnej. W sierpniu 1994 r., Sąd Wojewódzki w Warszawie uniewinnił obu generałów. Ciasto w 2002 r. został prawomocnie uniewinniony, a Płatek zmarł w 2009 r.

W sprawie prowokacji przy ul. Chłodnej 15 zarzuty usłyszały te trzy inne osoby, w tym ppłk Adam A., naczelnik wydziału śledczego SUSW, kpt Józef F. i por. Mieczysław Ch.

ASG